

Jan W. Pilarczyk (1970 r.)

Pracownik naukowy PCz

Uczelnia umożliwiła mi uzyskanie stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego, co w karierze każdego pracownika naukowego jest najważniejsze. Za bardzo ważne uważam również tworzone przez Uczelnię możliwości wyjazdów zagranicznych.

Wśród wielu wydarzeń i postaci, które wspominam na pierwszym miejscu jest osoba nieżyjącego już profesora Mikołaja Kowalewskiego. Był dla mnie nie tylko przełożonym, który mnie zatrudnił w ówczesnej Katedrze Przeróbki Plastycznej po zakończeniu studiów, ale wzorem do naśladowania w zakresie znajomości języków obcych, życzliwości dla ludzi i umiejętności współdziałania. Moje kontakty z absolwentami naszej Uczelni mają dla mnie szczególne znaczenie jako prezesa Stowarzyszenia Wychowanków Politechniki Częstochowskiej. Zdaję sobie sprawę, że mimo naszych starań, ciągle liczba absolwentów, z którymi mamy kontakt jest niewystarczająca. Mam nadzieję, że przy okazji Walnego Zjazdu, który odbędzie się 1 października w Klubie Politechnik grono to powiększy się. Staramy się tworzyć więcej okazji do spotkań absolwentów - takie możliwości są przy okazji organizowanego od 4 lat Konkursu Absolwent Roku czy w ramach założonego w roku 2000 Klubu Integracyjno-Promocyjnego zrzeszającego blisko 150 członków.

Założyliśmy cztery Kola Terenowe naszego Stowarzyszenia działające w kraju (Warszawa, Sosnowiec, Zawiercie, Bełchatów) Koło w Montrealu zrzesza absolwentów Politechniki Częstochowskiej pracujących w USA i Kanadzie.

Na naszym sztandarze istnieje motto „Absolwenci Politechniki Częstochowskiej Jej Ambasadorami w kraju i za granicą”. Myślę, że oddaje ono dobrze znaczenie i rolę wychowanków Uczelni.

przedruk z Życia Częstochowskiego z dnia 1-3.10.2004 r.